

Sprawozdanie z zajęć dyskusyjno- warsztatowych w ramach projektu: „Jak edukować Innych o nas?” Rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych zleczana ze środków PFRON

Piąte spotkanie dyskusyjno-warsztatowe odbyło się 27 listopada 2009 roku. Jego temat brzmiał: „Reakcja na pytania i wątpliwości”.

Spotkanie było podzielone na dwie części. W pierwszej z nich formą pracy była dyskusja moderowana. Dyskusja miała na celu przede wszystkim zidentyfikować trudne, problemowe obszary w edukacji społecznej. Prowadzący zadali uczestnikom spotkania pytanie o ich najtrudniejsze doświadczenia w edukacji związane z wypowiedzianymi treściami a także zapytali jakiego rodzaju pytań najbardziej się obawiają. Jednym z takich pytań okazało się, wydawać by się mogło z pozoru niewinne : „Czy ktoś w Twojej rodzinie także choruje psychicznie?”. W trakcie dyskusji docieraliśmy do tego co się kryje za tym pytaniem, co jest w nim tak naprawdę zagrażającego. Wyłoniliśmy kilka trudnych obszarów: po pierwsze jest to pytanie o bliskich, o których nie zawsze chcemy się wypowiadać, zwłaszcza w negatywnym kontekście i stanowi to dla niektórych pewne naruszenie granic, o czym rozmawialiśmy już na poprzednim spotkaniu. Ale pytanie: „Czy ktoś w Twojej rodzinie także choruje psychicznie?” jest też często odbierane głębiej – w jego podtekście kryje się pytanie o to, czy choroba psychiczna jest dziedziczna. Z tym zagadnieniem wiążą się kolejne kwestie takie jak np. prawo do posiadania potomstwa.

Innym trudnym pytaniem, który wywołał żywą dyskusję było pytanie: „Czy był/a Pan/Pani kiedyś agresywny?” W trakcie dyskusji okazało się, że to pytanie jest trudne głównie dlatego, że wielu z nas albo rzeczywiście ma jakieś własne doświadczenia bycia agresywnym, albo zna inną osobę chorującą psychicznie, która pod wpływem choroby rzeczywiście zachowywała się agresywnie. Padały różne przykłady i uczestnicy spotkania automatycznie próbowali znaleźć odpowiedź jak wybrnąć z takiej sytuacji. Zastanawialiśmy się czy procent zachowań agresywnych jest wyższy w populacji ludzi chorujących niż w populacji ludzi nie doświadczających choroby psychicznej. Odkryliśmy, że za tym pytaniem stoi lęk oraz pewne stereotypy ukazujące ludzi chorujących psychicznie jako przysłowiowych agresorów z siekierą w ręku. To pytanie także pośrednio dotyczy kwestii zamykania osób chorujących

psychicznie w zamkniętych placówkach a także kwestii ich ubezwłasnowolnienia. Podano przykład jak na podobne pytania odpowiada pani Arnhild Lauveng – psycholog, która chorowała na schizofrenię: w wywiadzie udzielonym w Polsce w Programie Trzecim Polskiego Radia mówiła, że w Norwegii najczęściej morderstwa popełniają małżonkowie, a przecież nikt nie doprowadza do tego, aby wszystkich małżonków od siebie odseparować. Na spotkaniu dyskutowaliśmy o tym, jakie mogą być możliwe odpowiedzi na pytania o agresję.

Jako trudny obszar zdefiniowano także kwestię zdrowienia, powrotu do zdrowia, poczucia bycia zdrowym. Stwierdziliśmy, że to pytanie jest trudne dlatego, że sami nie do końca potrafimy odpowiedzieć sobie na pytanie, w jakim stopniu już jesteśmy zdrowi, a w jakim stopniu jeszcze jesteśmy chorzy. Próbowaliśmy sobie odpowiedzieć na pytanie co to jest remisja, pełna remisja i niepełna remisja – jak my to rozumiemy i jak sami siebie określamy. Padło stwierdzenie, że oczekujemy od lekarza, aby powiedział nam, że jesteśmy już zdrowi, podobnie jak usłyszeliśmy od lekarza kiedyś, że jesteśmy chorzy – potrzebujemy pewnego potwierdzenia od profesjonalisty.

Zastanawialiśmy się także, co powoduje u słuchaczy skłonność do zadawania tego typu pytań i jak nasze odpowiedzi wpływają na słuchaczy. Rozmawialiśmy o rzetelności w edukacji, odpowiedzialności, w tym także w odpowiedzialności za grupę, mówiliśmy o pewnej wrażliwości jaką należy posiadać oraz o tym, że istnieje taka możliwość, a nasza praktyka to potwierdza, że w grupie zawsze może znaleźć się ktoś, kto ma problemy ze zdrowiem psychicznym lub ma kogoś bliskiego z takim problemem.

W drugiej części spotkania w trzech grupach zastanawialiśmy się nad odpowiedziami nad tymi trzema pytaniami (które zostały uznane za najważniejsze ze względu na liczbę osób, którym sprawiają one problemy). Każda grupa pracowała nad jednym z pytań. W grupach, każdy kto chciał miał możliwość „przećwiczyć” trudną, wybraną przez siebie sytuację. Na zakończenie każda grupa zaprezentowała kilka możliwych odpowiedzi. Pojawiła się też konkluzja, że nie da się wypracować „standardowej” odpowiedzi identycznej dla każdego wykładowcy społecznego i dla każdej sytuacji szkoleniowej. Czasami ta sama osoba odpowie na to samo pytanie w różny sposób w zależności od tego do jakiej grupy się zwraca, jaki jest poziom zaufania w grupie, a

także w zależności od indywidualnej kondycji psychofizycznej wykładowcy społecznego. Równocześnie stwierdzono, że dobrze jest mieć wachlarz możliwych odpowiedzi i reakcji, aby móc z niego swobodnie korzystać i to spotkanie do tego doprowadziło.